

Protokół Nr 4/2012
z odbytego posiedzenia Komisji Rewizyjnej
w dniu 22 października 2012 r.

Obecni:

- 1. Andrzej Pych**
- 2. Józef Olesek**
- 3. Tomasz Przybył**
- 4. Andrzej Zator**
- 5. Marek Radzik**

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej Józef Olesek witając wszystkich obecnych otworzył posiedzenie komisji.

Następnie przekazał przewodnictwo Wiceprzewodniczącemu Komisji Andrzejowi Pychowi.

Wiceprzewodniczący Pych poinformował, iż członkowie komisji otrzymali skargę złożoną przez Pana Wiesława Wójcika na Burmistrza Rzepina.

Nadmienił, że skarga ta była już odczytana na ostatniej sesji.

Natomiast w związku z wątpliwościami jakie się nasunęły, skargę skierowano do mecenasa Pniewskiego celem wyrażenia opinii, co do rodzaju -czy jest to skarga, czy zażalenie na Burmistrza Rzepina.

Z opinii mecenasu wynikało, że jest to zażalenie, w związku z czym skargę do rozpatrzenia według właściwości przekazano do Samorządowego Kolegium Odwoławczego w Gorzowie Wlkp.

Jednakże SKO odpowiedziało, że w ocenie Kolegium- „zażalenie” uznać należy za skargę na działalność Burmistrza Rzepina, której w zakresie rozpatrzenia właściwą jest Rada Miejska w Rzepinie.

Wobec powyższego Przewodniczący Rady przekazał do Komisji Rewizyjnej celem zajęcia stanowiska.

Wiceprzewodniczący Pych powiedział, że zgodnie z art.229 kpa i ustawą o samorządzie gminnym skargę na Burmistrza rozpatruje Rada Miejska.

W związku z czym prosił Pana Burmistrza, aby odniósł się do tej skargi.

Burmistrz Skałuba poinformował, że podtrzymuje swoje stanowisko.

Jest to proces złożony, który toczy się od 2006r. pomiędzy Panem Wójcikiem a Panem Hajduckim.

Powiedział, że SKO w Gorzowie Wlkp. na wydaną decyzję raz uznaje za stronę Pana Wójcika, kolejnym razem nie uznaje Pan Wójcika za stronę. W momencie gdy urząd ponawia sprawę o uznanie za stronę, w ostateczności wydaje decyzje negatywną, co powoduje brak możliwości wykonania inwestycji przez Pana Hajduckiego.

Proces ten trwa tak długo ze względu na całą procedurę i skomplikowane sprawy, dlatego burmistrzowi jest trudno się odnieść, ponieważ należałoby się odnieść do poszczególnych decyzji i terminów. Ostateczna decyzja wyszła 30.09.2012r., gdzie Pan Wójcik ma zastrzeżenia, co do tak długiego okresu wydania decyzji.

Niemniej jednak burmistrz uważa, że jest to nie tylko w gestii urzędu, bo jeżeli SKO raz uznaje Pana Wójcika za stronę, a raz nie - urząd do takiego stanu rzeczy odnosi się.

Poza tym temat jest bardzo skomplikowany. W odczuciu Pana Burmistrza Pan Wójcik jest hamulcem w rozwoju danego przedsiębiorcy- jest to osobiste zdanie burmistrza, wyrażone m.in. w podjęciu decyzji –oczywiście zgodnie z prawem.

Burmistrz podtrzymuje fakt, że Pan Wójcik nie jest w tej kwestii stroną, ale SKO w Gorzowie Wlkp. ma różne zdanie na ten temat.

Głos zabrał mecenas Pniewski mówiąc, że zajął swoje stanowisko, które zdaniem Pana mecenasu właściwym organem do rozpoznania tej skargi było SKO.

Jednak SKO stwierdziło, że właściwą do rozpoznania skargi jest Rada Miejska.

Natomiast Komisja Rewizyjna może ją uznać za zasadną, bądź za bezzasadną z prawnego punktu widzenia, albo jeśli już wcześniej komisja zajmowała stanowisko w tej sprawie, a nie pojawiły się nowe okoliczności podniesione w skardze przez Pana Wójcika, pomiędzy tym kiedy komisja się zajmowała, a dniem dzisiejszym -zgodnie z art.239 § 1 kpa może podtrzymać swoje poprzednie stanowisko – takie są możliwości -dodaje.

Wiceprzewodniczący Pych dodaje, że skarga wcześniej nie była przez komisję rozpatrywana.

Z pytaniem zwrócił się radny Przybył, czy Pan Wójcik skarży Pana Burmistrza o opieszałość?

Burmistrz odpowiedział, że jednym z punktów skargi jest „opieszałość burmistrza”.

Radny Przybył pytał nadal, co Pan mecenas mógłby powiedzieć na temat opieszałości, mając przed sobą wszystkie pisma dot. tej sprawy, czy była opieszałość, czy jej nie było?

Mecenas Pniewski odpowiedział, że kpa przewiduje terminy załatwiania spraw – jeżeli organ pierwszej instancji nie jest w stanie w terminie określonym w art.35 kpa podjąć decyzji, to art.36 daje możliwość przedłużenia tego postępowania, o czym informuje się także strony postępowania, wskazując im jakie są przyczyny niezakończania tej sprawy w terminie 1 miesiąca. Powiedział, że z tego punktu widzenia w postępowaniu administracyjnym wszystko było zrobione zgodnie z kpa, za każdym razem zawiadamiano strony i wskazywano przyczyny, dlaczego przedłuża się to postępowanie.

Zdaniem Pana mecenasu wszystko jest zgodne z kpa. Dodał, że nie on powinien oceniać czy przyczyny dla których przedłużano postępowanie były zasadne. Następnie mecenas poinformował, że nie może nawet wprost odpowiedzieć na pytanie radnego Przybyła bo gdyby odpowiadał na to pytanie to musiałby recenzować burmistrza a nie od tego jest dodał, że może wskazać tylko wskazywać na przepisy prawne.

Radny Przybył pytał, czy zgodnie z przepisami terminy zostały dotrzymane?

Pan mecenas odpowiedział, że z punktu widzenia kpa wszystko odbywało się w zgodzie z kpa.

Pan Wójcik może skarżyć, że to były jakieś wymyślone przyczyny to jest jego ocena, aczkolwiek z punktu widzenia gminy przyczyny były rzeczywiste-dodaje mecenas.

Sprawa jest skomplikowana również z tego względu, ponieważ dwukrotnie SKO wypowiadało się w tej sprawie i raz uchylając decyzję wskazało, że gmina powinna wezwać Pana Hajduckiego do przedłożenia aktualnych map, a jeśli on tego nie robi, to gmina powinna pozostawić bez rozpoznania.

Zdaniem mecenasu jest to błędne myślenie. SKO wprowadziło gminę w błąd, bo tak zrobić Pan Burmistrz nie mógł.

Natomiast jeśli stwierdza się, że ktoś jest stroną, a nie brał udziału w postępowaniu, wznowia się to postępowanie i wydaje się decyzję, w której podtrzymuje się w mocy decyzję dotychczasową, albo uchyla się decyzję dotychczasową.

Ww. sprawie postępowanie zakończyło się w taki sposób, że decyzja została uchylona z dniem 30.09.2012r.

Radny Zator zapytał czy sprawa Pana Hajduckiego jest już definitywnie zakończona?

Mecenas odpowiedział, że nie jest zakończona ale na ten temat powinien wypowiedzieć się pracownik merytoryczny, ponieważ mecenas nie wie kiedy strony odebrały decyzję czy składały odwołania od tej decyzji do SKO.

Radny Zator poinformował, że w piśmie jest napisane, że sprawa ciągnie się od 2006r. i wygląda na to że jest jeszcze niezakończona.

Burmistrz poinformował, że podpisywał pismo w którym Wiesław Wójcik został uznany za stronę w postępowaniu dodał, że teraz można by się spodziewać wniesienia skargi wobec burmistrza przez Pana Hajduckiego, ponieważ on faktycznie tą decyzją miał możliwość realizacji swojej inwestycji natomiast jeżeli burmistrz wyda decyzję negatywną to ma możliwość odwołać się do SKO

Ponadto burmistrz, poinformował że sprawa jest skomplikowana i trzeba by było pismo po piśmie przejrzeć jaki jest tok postępowania wszystko było robione zgodnie z prawem strony miały możliwość wypowiedzenia się stąd taki długi okres czasu.

Radny Pych zapytał czy Pan Wójcik był uznany za stronę w postępowaniu kiedy Pan Hajducki wystąpił o decyzję.

Pani Wiśniewska poinformowała, że 01.10.2012 została wydana decyzja w której została uchylona decyzja pierwotna i wszystkie zmiany, odmówiliśmy ustalenia nowych warunków zabudowy, czyli w chwili obecnej nie ma żadnej decyzji.

Następnie Pani Wiśniewska dodała, że w chwili obecnej sprawa jest zamknięta. Pan Hajducki odebrał decyzję 03.10.2012 więc 17.10.2012 minął termin wniesienia odwołania. Pan Wójcik odebrał decyzję 17 października 2012r. i do 31 października 2012r ma czas na wniesienie odwołania.

Radny Pych zapytał czy to znaczy , że gdyby strony nie wniosły odwołania to żadna decyzja by nie obowiązywała.

Pani Wiśniewska odpowiedziała, że tak.

Burmistrz dodał, że nie wie czy Pan Wójcik będzie się odwoływał od decyzji, ponieważ zależało mu na tym aby tej inwestycji nie było i na dzień dzisiejszy ma pozytywną decyzję.

Rady Pych zapytał czy wszystkie decyzje były wydawane w terminie, czy były zachowane terminy zgodnie z kpa.

Pani Wiśniewska odpowiedziała, że terminy były zachowane zgodnie z kpa następnie dodała że w tej sprawie cały czas dużo się działo, od każdej decyzji którą wydawał burmistrz było odwołanie do SKO, następnie burmistrz rozpatrywał zarzuty SKO, były wszelkiego rodzaju wyjaśnienia, wezwania uzupełnianie dokumentów ponieważ terminy niektórych dokumentów które były pierwotnie we wniosku uległy przedawnieniu.

Radny Pych zapytał czy Pan Wójcik był stroną w tej sprawie.

Pani Wiśniewska odpowiedziała, że w pierwotnej decyzji w 2009r. Pan Wójcik nie był stroną w postępowaniu. Następnie w 2010 r. postanowieniem został uznany za stronę i od tamtego czasu cały czas uczestniczy w postępowaniu.

Pani Wiśniewska dodała, że była wydana zmiana decyzji po której Pan Wójcik napisał pismo do urzędu o wznowienie postępowania ponieważ jako strona nie brał czynnego udziału w postępowaniu po czym zostało przygotowane jeszcze przez poprzedniego radcę postanowienie w którym Pan Wójcik został uznany za stronę.

Radny Pych poinformował że nie rozumie dlaczego burmistrz nie uznaje Pana Wójcika za stronę a SKO mówi, że Pan Wójcik powinien być uznany za stronę.

Burmistrz poinformował, że skoro SKO daje sprawę do ponownego rozpatrzenia to on musi się do tego dostosować i dlatego Pan Wójcik został uznany za stronę.

Radny Pych zapytał jakie warunki trzeba spełnić aby być uznanym za stronę.

Pani Wiśniewska poinformowała, że generalnie uznaje się za stronę osobę która bezpośrednio graniczy z działką na której ma być planowana inwestycja. Dalej Pani Wiśniewska dodała że Pan Wójcik graniczy z działką na której ma być inwestycja poprzez 4 metrowy rów, którego właścicielem jest burmistrz, dlatego w pierwszej wersji Pan Wójcik nie został uznany za stronę w postępowaniu aczkolwiek zabudowa którą Pan Hajducki chciał realizować na tej działce też była w odpowiedniej odległości tzn. dosyć daleko ponieważ działka Pana Hajduckiego ma powierzchnię ponad 7h, więc zabudowa, którą chciał realizować Pan Hajducki była bliżej drogi czyli w przeciwnym kierunku od działki Pana Wójcika.

Radny Pych zapytał o jakie warunki wystąpił Pan Hajducki, że Pan Wójcik nie chce się zgodzić?

Burmistrz odpowiedział, że miała być tam agroturystyka czyli stawy i budynki do obsługi turystów,

Radny Przybył zapytał, dlaczego została wydana decyzja uchylająca poprzednie decyzje skoro były one wydawane zgodnie z przepisami?

Pani Wiśniewska odpowiedziała, że decyzja ta została wydana z związku z tym, że pojawiły się nowe okoliczności, ponieważ burmistrz musi postępować zgodnie z zaleceniami SKO, czyli SKO wskazuje zarzuty do których burmistrz musi się ustosunkować. Głównym powodem do tego, że burmistrz musiał wydać decyzję uchylającą poprzednie decyzje było pismo do GUS-u z którego wynikało, że średnia wielkość gospodarstwa rolnego w gminie od 2009 znacznie się zwiększyła. W tym roku średnia wielkość gospodarstwa wyniosła 38h a wcześniej była 11,4h i to by jeden z głównych powodów aby odmówić Panu Hajduckiemu ustalenia nowych warunków, ponieważ zgodnie z ustawą o planowaniu przestrzennym muszą być spełnione wszystkie punkty. W ustawie o planowaniu przestrzennym jest zapis, że rolnik którego średnia wielkość gospodarstwa w gminie przekracza wskaźnik który jest podany na podstawie badań może zrealizować inwestycję, ale bez kontynuacji funkcji, czyli tak jak Pan Hajducki w sąsiedztwie bezpośrednim nie ma żadnej zabudowy czyli on jako rolnik i jako osoba której wielkość przekracza średnią wielkość gospodarstwa może sobie kontynuować tą zabudowę. W tej chwili Pan Hajducki nie ma takiej możliwości, ponieważ nie spełnia tych wymogów, ponieważ wielkość jego gospodarstwa jest mniejsza i to było główną przesłanką do tego aby odmówić mu wydania warunków zabudowy.

Burmistrz dodał, że drugi element, to element finansowy ponieważ gmina musiałaby zakupić mapy których koszty był ok. 3 tys. zł.

Radny Przybył zapytał czyją własnością jest rów który jest pomiędzy tymi działkami i czy spełnia on warunki odrębnej działki.

Następnie Radny Radzik zasugerował, że stroną w postępowaniu powinien być właściciel rowu i skoro burmistrz wydał taką decyzję na początku to powinien się tego trzymać i odwołać się do wyższej instancji od decyzji SKO., ponieważ w takim przypadku burmistrz przyznaje się do błędu.

Pani Wiśniewska dodała, że urbanista który przygotował projekt decyzji o warunkach zabudowy, również podtrzymał stanowisko, że zawiadamiany podmioty które bezpośrednio graniczą z nieruchomością na której ma być planowana inwestycja czyli tutaj burmistrz jako właściciel jest stroną w postępowaniu.

Następnie Pani Wiśniewska poinformowała, że występowała również do mecenasa o sprecyzowanie, kto tak naprawdę jest stroną postępowania i w ustawodawstwie polskim nie jest ściśle powiedziane, że stroną w postępowaniu jest 3 czy 4 właścicieli

Radny Przybył poprosił radcę by dokładnie przytoczył definicję strony w postępowaniu.

Mecenas Pniewski poinformował, że stroną jest każdy czyjego interesu prawnego lub obowiązku dotyczy postępowanie albo kto żąda czynności organu ze względu na swój interes prawny lub obowiązek –dodał, że taka jest definicja w art. 28 kpa, następnie mecenas poinformował, że są setki orzeczeń dot. Stron postępowania ponieważ każda sprawa jest inna Dalej mecenas informował, że na tym etapie postępowania przedmiotem rozważań radnych nie powinno być ustalanie kto jest stroną dlatego, że w pewnym momencie Pan Wójcik który nie był w 2009r uważany za stronę w postępowaniu zainteresował się sprawą, złożył wniosek o wznowienie postępowania takie postępowanie zostało wznowione po wskazówkach SKO. Burmistrz postanowieniem wznowił postępowanie i uznał, że Pan Wójcik jest stroną w postępowaniu zgodnie z art. 138 § 2 kpa organ drugiej instancji w tym przypadku SKO uchylając decyzję i przekazując sprawę do ponownego rozpoznania burmistrzowi organ ten może wskazać jakie okoliczności należy wziąć pod uwagę przy rozpatrzeniu ponownie sprawy i burmistrz zmuszony był wskazówki SKO uwzględnić.

Następnie mecenas poinformował, że nie wie czy w 2010r ktoś rozważał aby odwołać się do WSA bo wtedy była taka możliwość. W tej chwili nie ma możliwości odwołania się od orzeczenia drugiej instancji bo musiałoby się SKO znowu zająć sprawą. Wszystko wskazuje na to, że Pan Hajducki nie odwoła się od decyzji, natomiast gdyby Pan Wójcik się odwołał byłbym mocno zdziwiony poinformował mecenas Pniewski, ponieważ decyzja ta spełnia oczekiwania Pana Wójcika. Jeżeli decyzja się uprawomocni to w żaden sposób nie będziemy mogli kierować sprawy do WSA. Gdyby wpłynęło to odwołanie i sprawa trafi do SKO i SKO albo utrzyma w mocy decyzję burmistrza i wtedy to nie będzie powodu do skargi do WSA, jeśli SKO by uchyliło decyzję, to wtedy możemy złożyć skargę do WSA

Burmistrz poinformował, że dużą rolę odgrywa rodzaj przedsięwzięcia dodał, że jeżeli ktoś chce wybudować np. CPN a CPN-u nie ma w pobliżu kilkuset metrów to urbanista musi uwzględnić każdą ze stron mimo odległości taki przypadek był przy budowie CPN ARIS gdzie stroną był sąsiad który był kilkaset metrów od powstającej inwestycji.

Radny Przybył poinformował, że chodziło mu o to aby wypracować pewne stanowisko na przyszłość kogo uznawać za stronę a kogo nie, żeby nie powtórzyła się taka sytuacja, że radni będą musieli szukać winnego.

Burmistrz dodał, że to urbanista przygotowuje decyzję uwzględniając podstawy prawne.

Radny Radzik poinformował, że jemu nie chodziło o to żeby komuś utrudnić, dodał że chodziło mu o to żeby sobie nie utrudniać tak jak robi to Pan Wójcik bo stawia sobie barierę której nie będzie mógł pokonać w przyszłości, ponieważ Pan Hajducki będzie dla niego przeszkodą, chodziło o to żeby zachować pewne warunki i nie budować komuś uciążliwych obiektów. Z drugiej strony natomiast, żeby inwestorom nie utrudniać i nie blokować pewnych inwestycji.

Radny Zator zapytał czy burmistrz jest stroną dla Pana Hajduckiego jako właściciel rowu czy Pan Wójcik?

Wiceprzewodniczący Pych odpowiedział, że Pan Wójcik jest stroną .

Następnie Radny Pych wystąpił z propozycją aby burmistrz na piśmie wydał opinię w tej sprawie dla Komisji Rewizyjnej aby radni według tej opinii przygotowali uzasadnienie do uchwały.

Termin następnego posiedzenia Komisji Rewizyjnej będzie ustalony po terminie przysługującym na odwołanie dla Pana Wójcika tzn. po 30 października 2012 r. i wtedy radni uzgodnią swoje stanowisko do uchwały czy skarga jest zasadna czy nie.

Radny Pych zapytał czy komisja chciałaby wysłuchać stanowiska Pana Wójcika i Pana Hajduckiego. Radni uznali, że nie ma takiej potrzeby, ponieważ Pan mecenas i Pani Wiśniewska wyjaśnili, że terminy zgodnie z kpa zostały zachowane.

Burmistrz zapytał czego radni żądają? czy w jego wyjaśnieniu ma być opisana chronologia zdarzeń czy ma to być podtrzymanie stanowiska jakie było wyrażone między innymi w opinii Pana mecenasa.

Radny Andrzej Pych poinformował, że w opinii Pana mecenasa jest napisane, że pismo Pana Wójcika należy traktować jako zażalenie a nie skargę jednak SKO uznało to za skargę.

Mecenas Pniewski poinformował, że to jego porażka ponieważ opinia jego jest inna, dodał że nie uważa, że popełnił błąd i nie uważa, że wprowadził radnych czy Pana burmistrza w błąd, nadal podtrzymuje swoje stanowisko ale musi się pogodzić ze stanowiskiem SKO.

Następnie Pan mecenas poinformował, że radni powinni zapomnieć o jego opinii ponieważ SKO stwierdziło, że nie miał racji.

Następnie radny Pych poinformował, że burmistrz w swojej opinii powinien napisać że decyzje były wydawane zgodnie z kpa, że terminy zostały zachowane, przedstawić chronologię tych zdarzeń.

Na tym posiedzenie komisji zakończono.

Protokołowała:

M.Szewczyńska

Wiceprzewodniczący Komisji Rewizyjnej

(-) Andrzej Pych